

## POSTANOWIENIE

Dnia 2 lutego 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Henryk Pietrkowski (przewodniczący)

SSN Anna Kozłowska

SSN Katarzyna Tyczka-Rote (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku Zbigniewa B.

przy uczestnictwie "A." - Andrzej O., Danuta O.

- Spółki Jawnej w M., Gminy Miasta Ł., Otylii C.

oraz Skarbu Państwa - Generalnej Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad

Oddziału w Ł. i Starosty Ł.

o rozgraniczenie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 2 lutego 2012 r.,

skargi kasacyjnej wnioskodawcy

od postanowienia Sądu Okręgowego

z dnia 22 grudnia 2010 r.,

**uchyla zaskarżone postanowienie i przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 9 kwietnia 2010 r. Sąd Rejonowy dokonał rozgraniczenia pomiędzy nieruchomością oznaczoną jako działka nr 1682, stanowiącą własność uczestniczki Otylii C., a nieruchomością oznaczoną jako działka nr 1690/1, stanowiącą własność wnioskodawcy Zbigniewa B. ustalając, że granica pomiędzy tymi działkami przebiega według linii oznaczonej punktami: 16-17-18-8-14-20-21-23-25-4143-31 na mapie sytuacyjnej sporządzonej przez geodetę Edwarda G.

Sąd ustalił, że obie działki graniczą od północy z ul. W. (działka nr 1911), a od południa z działkami nr 1678 i nr 1690/2.

Własność działki nr 1682 o pow. 0,3521 ha Otylia C. i jej mąż nabyli 4 stycznia 1968 r. Z kolei Zbigniew B. stał się właścicielem działki nr 1690/1 o pow. 0,3672 ha w dniu 12 kwietnia 2005 r. Kupił ją od Heleny S.

Kiedy małżonkowie C. zakupili działkę nr 1682, jej część siedliskowa była ogrodzona starym płotem, który wymienili na ogrodzenie z siatki. Znajdował się na niej dom drewniany i murowany budynek gospodarczy. Poza tym nie była zagospodarowana. Małżonkowie w 1975 rozpoczęli budowę domu, a na części niezabudowanej założyli sad. W tym czasie działka 1690/1 stanowiła własność Stanisława S. i była uprawiana. Uprawy zaprzestano od ok. 2000 r. Wzdłuż zewnętrznej strony ogrodzenia działki nr 1682 oddzielającego ją od działki 1690/1 ciągnęła się droga polna, która prowadziła od ulicy W. do ulicy N. Poza właścicielami działek, przy których biegła droga korzystały z niej również inne osoby. W latach 90-tych na działce 1682 postawiona została wiata z blachy, której ściana zastąpiła część istniejącego ogrodzenia pomiędzy działkami 1682 i 1690/1. Część ogrodzenia siedliska na działce 1682 wykonana jest z betonowych przęseł, które przylegają do ściany wiaty i postawione zostały w miejsce ogrodzenia z siatki około 2000 r. Za wiatą pomiędzy działkami wnioskodawcy i uczestniczki Otylii C. ustawione są równolegle do siebie dwa ogrodzenia z siatki, jedno wyższe a drugie - od strony działki Otylii C. - niższe, stare. Ogrodzenia ciągną się aż do bramy umieszczonej w opłotowaniu siedliska na działce nr 1682. Po około 30 latach od

założenia sadu Otylia C. usunęła stare drzewa i posadziła nowe, w tej samej odległości od działki nr 1690/1. Aby swobodnie przejeżdżać ciągnikiem, przy linii drzewek pozostawiła pas szerokości około 4 m od strony miedzy - drogi dzielącej działki 1682 i 1690/1. Zabiegi pielęgnacyjne w sadzie od ok. 15 lat wykonywała dla uczestniczki swoim ciągnikiem Danuta A. Ciągnik przejeżdżał wokół sadu oraz pomiędzy rzędami drzewek.

Wnioskodawca Zbigniew B. po zakupieniu działki nr 1690/1 w 2005 r. zlecił geodecie wznowienie granic pomiędzy działkami nr 1690/1 a 1682. Uczestniczka Otylia C. nie zaakceptowała przebiegu granicy okazanej w czasie czynności wznowienia granic. Wnioskodawca postawił jednak ogrodzenie z siatki w miejscu wyznaczonym przez geodetę. Otylia C. wystąpiła do Sądu Rejonowego z powództwem o ochronę naruszonego posiadania, które zostało częściowo uwzględnione wyrokiem z dnia 14 kwietnia 2006 r. Sąd nakazał pozwanemu usunięcie ogrodzenia biegnącego od końca ogrodzenia zabudowanej części działki powódki, tj. od pierwszego słupka przy narożniku ogrodzenia aż do pierwszego słupka od strony ul. N., za wyjątkiem drugiego słupka w ogrodzeniu od strony tejże ulicy. Sąd orzekający o przywróceniu posiadania ustalił, że wskutek postawienia ogrodzenia przez pozwanego powódka nie mogła dojechać do swego ogrodu ciągnikiem, gdyż droga dojazdu - miedza, z której powódka korzystała co najmniej od pięciu lat, została po drugiej stronie ogrodzenia, na nieruchomości zajętej przez pozwanego i została przez niego zaorana, co uniemożliwiło ustalenie jej położenia. Aby móc wjeżdżać do sadu powódka wyrwała jedno drzewko. Apelacja Zbigniewa B. w sprawie o przywrócenie posiadania została oddalona.

Działka nr 1690/1 nie jest zabudowana, użytkowana jest rolniczo. Pomędzy poprzednimi właścicielami działki nr 1690/1 a Otylią C. nie toczyły się żadne spory dotyczące przebiegu granicy pomiędzy działkami.

W toku postępowania biegły geodeta inż. Edwarda G. oznaczył na mapie sytuacyjnej: kolorem zielonym - przebieg granicy według danych ewidencji gruntów, kolorem czerwonym - przebieg granicy według istniejącego ogrodzenia działki stawianego przez Otylię C. oraz częściowo według wskazania Otylii C. Aktualny stan posiadania określony ogrodzeniem i ścianą wiaty oznaczony został linią koloru

czerwonego na odcinku 16-17-18-8-14-20, wzdłuż linii niebieskiej na odcinku 20-4126 oraz wzdłuż linii zielonej na odcinku 4126-413-4134-4143-4144. Obecnie ogrodzenie siedliska uczestniczki Otylii C. od strony ul. W., a także ściana wiaty i ogrodzenie za wiatą aż do pkt 20 na mapie biegłego G. znajdują się poza granicą ewidencyjną. Ściana wiaty wystaje poza granicę ewidencyjną na odległość od 15 cm do 24 cm. Ogrodzenie pobudowane przez wnioskodawcę na odcinku od pkt 4126 do pkt 4144 stoi w granicy ewidencyjnej, zaś na odcinku 4126 do pkt 20 stoi poza granicą ewidencyjną. Punkt 4143 jest punktem granicznym zgodnym z ewidencją gruntów i jest akceptowany przez Otylię C. i Zbigniewa B.

Działka nr 1690/1 w 1908 r. stanowiła jedną całość z działką oznaczoną obecnie nr 1690/2 i ciągnęła się od ul. W. aż do ul. N. Na podstawie zachowanej mapy z 1908 r. nie można jednak określić punktów granicznych. W umowach, na podstawie których Otylia C. nabyła własność działki 1682 nie ujęto opisu granic. W dokumentacji geodezyjnej nie ma map z tego okresu. Umowy sprzedaży i przeniesienia własności działki nr 1682 nie uwzględniają dokonanego w 1958 r. wywłaszczenia jej części. Działki zostały wciągnięte do ewidencji gruntów w latach 1966 - 1968. W toku zakładania ewidencji geodeci na ogół badali jedynie stan posiadania.

Sąd Rejonowy nie dał wiary zeznaniom świadka Krystyny K., że Otylia C. wymieniając ogrodzenie swego siedliska na działce nr 1682 zmieniała jego przebieg wkraczając na działkę nr 1690/1 użytkowaną przez rodziców świadka - małżonków S. na odległość około 60 cm na całej długości ogrodzenia. Sąd uznał, że gdyby tak znaczne naruszenie posiadania miało miejsce spotkałoby się z reakcją sąsiadów. Sąd stwierdził, że zeznania tego świadka pozostają w sprzeczności z zeznaniami uczestniczki Otylii C., której Sąd dał wiarę, bowiem jej zeznania były konsekwentne i zgodne z ustaleniami poczynionymi w sprawie o ochronę naruszonego posiadania. Sąd zakwestionował także wiarygodność zeznań świadka K. K. co do twierdzenia, iż miedza - droga biegnąca pomiędzy działkami nr 1682 a 1690/1 została zaorana przez osobę pracującą na działce Otylii C. przed śmiercią ojca świadka, czyli przed 1989 r. później już jej nie było. Wskazał, że zeznania są chwiejne co do przebiegu drogi - miedzy, a wersja świadka jest sprzeczna z ustaleniami dokonanyymi w sprawie o ochronę naruszonego posiadania, w której

przyjęto, że miedzę zlikwidował wnioskodawca w 2005 r., podczas stawiania ogrodzenia. Zeznania świadków Ireneusza i Krystyny N. Sąd uznał za nieistotne. Sąd nie dał również wiary zeznaniom wnioskodawcy co do zakresu posiadania działki przez uczestniczkę Otylię C. do czasu postawienia w 2005 r. przez niego ogrodzenia. W ocenie Sądu zeznania uczestniczki Otylii C. są bardziej przekonujące, ponieważ są konsekwentne i potwierdzone zeznaniami świadka Danuty A., którym Sąd ten dał wiarę. Sąd zwrócił uwagę, że uczestniczka w postępowaniu o ochronę posiadania podnosiła, iż wskutek postawienia ogrodzenia utraciła możliwość przejeżdżania ciągnikiem przy linii drzewek, bowiem ciągnik się nie mieści pomiędzy ogrodzeniem a linią drzewek i zeznała, że drzewa sadziła w takiej odległości od między-drogi, aby móc swobodnie przejeżdżać po swojej działce, co było konieczne także z powodu posiadania drugiego sadu od strony ul. N. Jej zeznania potwierdziła świadek Danuta A., która wykonywała ciągnikiem prace pielęgnacyjne. Sąd ocenił, że wnioskodawca pośrednio przyznał fakt zajęcia przez siebie części działki użytkowanej przez Otylię C. stwierdzając, że teren wypielęgnowany przez Otylię C. wkraczał na zachwaszczoną działkę nr 1690/1. Sąd stwierdził ponadto, że jest związany prawomocnym wyrokiem w sprawie ochronę naruszonego posiadania i musi przyjąć, że do naruszenia posiadania doszło. W konsekwencji za udowodniony uznał ostateczny stan posiadania działki nr 1682 przez uczestniczkę, objęty tym wyrokiem, zaznaczył jednak, że treść wyroku nie przesądza, że stwierdzony stan odzwierciedlał posiadanie spokojne i utrwalone. Ustalenia, że stan ten wykazywał obie te cechy dokonał na podstawie zeznań uczestniczki Otylii C., która ten stan posiadania wskazywała jako niezmienny od czasu nabycia działki. Sąd zwrócił uwagę, że wnioskodawczyni prowadziła na działce sad wymagający zabiegów pielęgnacyjnych. Rosnące drzewa i biegnąca między działkami miedza-droga stanowiły punkt odniesienia dla ustalenia zakresu posiadania, wobec czego uczestniczka przez długi okres posiadania miała możliwość zapamiętania usytuowania stałych elementów na gruncie i odtworzenia granic swojego posiadania pomimo zaorania drogi. Stan posiadania w części siedliskowej wyznaczają elementy istniejącego ogrodzenia, które bezspornie postawione zostało przed 1989 r. i ściany wiaty, która zbudowana została w latach 90. Sąd Rejonowy stwierdził, że żaden dowód, poza nieprzekonującymi zeznaniami

świadka K. K., nie wskazywał na zmianę zakresu posiadania działki nr 1682 przez uczestniczkę w okresie od 1968 r.

Sąd wyjaśnił, że nie mógł przeprowadzić rozgraniczenia w oparciu o stan prawny nieruchomości, ponieważ nie udało się go stwierdzić. Rozgraniczenie według stanu ujawnionego w ewidencji gruntów uznał za niemożliwe, ponieważ granicy tej nie odpowiada stan posiadania na gruncie. Wobec tego przyjął jako kryterium rozgraniczenia ostatni spokojny stan posiadania, przebiegający po linii ogrodzenia postawionego przez Otylię C. na długo przed nabyciem działki przez wnioskodawcę. Granicy tej nie kwestionowali poprzednicy prawni wnioskodawcy. W konsekwencji Sąd nie uwzględnił zarzutu zasiedzenia przez uczestniczkę Otylię C. przygranicznego pasa gruntu, gdyż nie udało się ustalić przebiegu granicy według stanu prawnego.

Wnioskodawca zaskarżył rozstrzygnięcie w całości i zarzucił naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy:

- art. 227 k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., § 5 rozporządzenia Ministrów Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej z dnia 14 kwietnia 1999 r. w sprawie rozgraniczania nieruchomości, poprzez zaniechanie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, wyprowadzenie nienależytego wniosku z opinii biegłego i nieuwzględnienie wniosku dowodowego wnioskodawcy zawartego w piśmie z dnia 26 czerwca 2008 r., a w konsekwencji dokonanie nietrafnego ustalenia faktycznego, że stan prawny nieruchomości (a ściśle ich granic) okazał się niemożliwy do ustalenia, bez dokonania należytego uzasadnienia tego ustalenia i wbrew istnieniu dokumentów geodezyjnych wskazujących na przebieg granicy, a przede wszystkim operatu technicznego z założenia ewidencji gruntów dla miasta Ł. i zarysu pomiarowego granic;
- art. 233 § 1 k.p.c. i art. 365 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez niesłuszne przyjęcie, że Sąd związany był prawomocnym wyrokiem zapadłym w sprawie o naruszenie posiadania (sygn. akt I C 132/05 oraz XIII Ca 261/06), a nadto poprzez ewidentnie nieprawidłowe przyjęcie,

że Sąd związany był nawet ustaleniami faktycznymi zawartymi w uzasadnieniach wyroków obu instancji w sprawie o naruszenie posiadania, podczas gdy ustalenia zawarte w uzasadnieniu orzeczeń nigdy nie korzystają z waloru mocy wiążącej, co doprowadziło m.in. do nieprawidłowego sposobu przeprowadzania dowodów, a następnie oceniania dowodów przez porównanie z ustaleniami faktycznymi dokonanymi w innej sprawie i wreszcie do niesamodzielnego ustalenia, że uczestniczka Otylia C. posiadała pas gruntu pomiędzy liniami zieloną i czerwoną wg mapy sytuacyjnej biegłego;

- art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny dowodów ze źródeł osobowych - a w szczególności poprzez bezpodstawne zakwestionowanie wiarygodności zeznań K. K. oraz twierdzeń i zeznań wnioskodawcy - przy równoczesnym bezkrytycznym obdarzeniu wiarygodnością zeznań uczestniczki O. C. oraz D. A., co nastąpiło wbrew wskazaniom doświadczenia życiowego, a niekiedy nawet wbrew treści dowodów i doprowadziło do przyjęcia błędnych ustaleń faktycznych, przy czym nadto niektóre z tych ostatecznych ustaleń faktycznych są ze sobą sprzeczne, co narusza zasady prawidłowego rozumowania;
- art. 49 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez wydanie wyroku przez Sąd, w składzie którego znajdowała się sędzia, która nie zgłosiła żądania wyłączenia siebie ze sprawy pomimo zaistnienia ustawowej przesłanki ku temu, która dostatecznie uzewnętrzniła się już po przystąpieniu wnioskodawcy do ostatniej rozprawy;
- art. 278 § 1 k.p.c. i art. 279 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez wydanie postanowienia o dopuszczeniu opinii biegłego bez uprzedniego wysłuchania uczestników, chociażby na posiedzeniu niejawnym.

Domagał się zmiany zaskarżonego postanowienia i dokonania rozgraniczenia wzdłuż granicy wynikającej z ewidencji gruntów.

Złożył także wniosek ewentualny o przeprowadzenie nowych dowodów: ze znajdującego się w aktach sprawy pozwu Otylii C. w sprawie I C 132/05 - na

okoliczność, że złożyła ona uprzednio oświadczenie, co do granicy swojego rzekomego posiadania niezgodne z linią czerwoną geodety, naniesioną wg jej wskazania; z protokołu rozprawy w Sądzie Rejonowym w sprawie I C 132/05 w części zeznań O. C. (k. 80 verte) - na okoliczność, że O. C. podała wówczas wersję, z której wynika, że pas gruntu, który posiadała i którego posiadanie zostało naruszone, obejmował miedzę-drogę, którą wykorzystywała na przejazd, nie zaś pas gruntu pomiędzy brzegiem miedzy a linią drzewek, jak to ostatecznie zostało ustalone w zaskarżonym postanowieniu na podstawie odmiennych zeznań uczestniczki; z ponownych oględzin nieruchomości wnioskodawcy i O. C. z udziałem biegłego geodety - na okoliczność dokładnej odległości od linii czerwonej do linii drzew owocowych w różnych punktach (w oparciu o nowy fakt wskazany w uzasadnieniu).

Sąd Okręgowy oddalił apelację wnioskodawcy postanowieniem z dnia 22 grudnia 2010 r. Dodatkowymi ustaleniami objął opisy działek w umowach notarialnych uczestniczki Otylii C., treść mapy z 1908 r. przedstawiającej działki 1690/1 i 1690/2 i wyjaśnił, że brak dokumentacji geodezyjnej do tej mapy nie pozwala jej umieścić w terenie. Wskazał, że granicę ewidencyjną wyznacza stan posiadania nieruchomości z lat 1966 - 1968 wraz z dokumentacją techniczną, który nie uległ zmianie w wyniku modernizacji osnowy.

W pozostałym zakresie podzielił ustalenia faktyczne poczynione w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. Sąd poddał ocenie materiał dowodowy, który miał wykazać stan prawny sąsiadujących nieruchomości i wynikającą z tego stanu granicę, akceptując wnioski opinii biegłego geodety o braku możliwości ustalenia na tej podstawie przebiegu granicy. Zdaniem Sądu granica wytyczona przez biegłego i oznaczona linią czerwoną odpowiada stanowi ostatniego spokojnego posiadania.

Sąd odwoławczy nie podzielił zarzutów dotyczących błędnej oceny wiarygodności zeznań świadka Krystyny K. odnośnie zmiany granicy działki przez uczestniczkę. Przytoczył utrwalone poglądy określające wymagania, jakie musi wypełnić skarżący, chcąc podważyć dokonaną przez sąd ocenę dowodów i stwierdził, że motywy przeprowadzonej oceny zeznań świadka K. K. przedstawione



przez Sąd Rejonowy są szczegółowo, przekonująco i logicznie wyjaśnione. Sąd Rejonowy trafnie wskazał, że gdyby takie naruszenie posiadania miało rzeczywiście miejsce na pewno spotkałoby się z reakcją ze strony państwa S., gdyż stanowiłoby pozbawienie ich znacznej powierzchni działki; że zeznania świadka pozostają w sprzeczności z zeznaniami uczestniczki Otylii C., której Sąd dał wiarę, bowiem jej zeznania były konsekwentne i zgodne z ustaleniami poczynionymi w sprawie o ochronę naruszanego posiadania. Sąd nie dał również wiary zeznaniom świadka Krystyny K. co do twierdzenia, iż miedza biegnąca pomiędzy działkami nr 1682 a 1690/1 została zaorana przed 1989 r. i już później między tej nie było, ponieważ ze zgromadzonego materiału dowodowego wynikało, że wnioskodawca zlikwidował miedzę podczas stawiania ogrodzenia w 2005 r.

Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutu naruszenia art. art. 233 § 1 k.p.c. i art. 365 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez przyjęcie, że Sąd związany był prawomocnym wyrokiem zapadłym w sprawie o naruszenie posiadania. Stwierdził, że zgodnie z art. 365 § 1 k.p.c. Sąd Rejonowy związany był sentencją tego wyroku, a więc faktem, że doszło do naruszenia posiadania. W ten sposób udowodniono ostatni stan posiadania przez uczestniczkę działki nr 1682, w zakresie objętym rozstrzygnięciem w sprawie o ochronę naruszonego posiadania, a także fakt naruszenia. Sąd Rejonowy podkreślił, że na podstawie tego wyroku ustalił jedynie ostatni stan posiadania. Natomiast fakt, że stan ten był spokojny i utrwalony został udowodniony dopiero w rozpatrywanej sprawie, na podstawie zeznań uczestniczki oraz świadka Danuty A. Sąd powtórzył argumenty zawarte w uzasadnieniu Sądu Rejonowego odnoszące się do oceny tych dowodów na tle całości materiału dowodowego. Sąd Okręgowy zaznaczył, że poza zeznaniami świadka Krystyny K., którym Sąd nie dał wiary, brak jest jakichkolwiek dowodów, które wskazywałyby na zmianę zakresu posiadania działki nr 1682 przez uczestniczkę w okresie od 1968 r. Dowody powołane w apelacji Sąd Okręgowy uznał za spóźnione.

Podsumowując Sąd Okręgowy ocenił, że zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. podniesione przez skarżącego stanowiły jedynie polemikę z prawidłowym wnioskowaniem Sądu Rejonowego.

Sąd odmówił także uwzględnienia zarzutu naruszenia art. 49 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez wydanie wyroku przez Sąd, w składzie którego znajdowała się sędzia orzekająca w sprawie o przywrócenie posiadania. Ta okoliczność uzasadniała, zdaniem skarżącego, potrzebę wyłączenia się przez tego sędziego ze sprawy. Potrzeba uzewnętrzniła się, według skarżącego, dopiero na etapie ostatniej rozprawy, kiedy okazało się, że rozgraniczenie następuje w oparciu o kryterium ostatniego spokojnego posiadania. Sąd Okręgowy nie stwierdził, aby orzekanie przez tego samego sędziego w różnych sprawach z udziałem tych samych stron uzasadniało jego wyłączenie i zwrócił uwagę, że także na ostatniej rozprawie wnioskodawca mógł złożyć wniosek o wyłączenie sędziego, jeśli stwierdził wówczas, że sędzia była kierunkowo nastawiona do jego sprawy.

Od postanowienia Sądu Okręgowego wnioskodawca złożył skargę kasacyjną opartą na obu podstawach z art. 398<sup>3</sup> § 1 k.p.c.

W ramach pierwszej podstawy skarżący podniósł zarzuty naruszenia:

- art. 378 § 1 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez nierozważenie zarzutów podniesionych w apelacji i sporządzenie uzasadnienia nie zawierającego elementów wskazanych w art. 328 § 2 k.p.c. w sytuacji, gdy podzielenie w całości i przyjęcie za własne ustaleń Sądu I instancji było niewystarczającym i nieadekwatnym sposobem ustosunkowania się do zarzutów apelacyjnych, co w konsekwencji doprowadziło do pozbawienia skarżącego prawa do dokonania rzeczywistej, a nie pozornej kontroli instancyjnej, a zarazem naruszyło prawo do dwukrotnego merytorycznego rozpoznania sprawy przez Sąd,
- art. 365 § 1 k.p.c. poprzez nietrafne przyjęcie, że prawomocne orzeczenie w sprawie o ochronę naruszonego posiadania - a nawet ustalenia faktyczne poczynione w tamtej sprawie zawarte w uzasadnieniach wyroków - wiążą Sąd w przedmiotowym postępowaniu o rozgraniczenie, a także poprzez zaaprobowanie przeprowadzenia dowodów także na okoliczności objęte tą rzekomą prawomocnością materialną,

- art. 381 k.p.c., art. 382 k.p.c. (m.in. w zw. z art. 217 § 1 k.p.c.), w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez niezasadne, a przy tym pozbawione jakiegokolwiek argumentacji w uzasadnieniu, uznanie wszystkich nieuwzględnionych wniosków dowodowych wnioskodawcy za spóźnione, podczas gdy jeden z wniosków zgłoszony był jeszcze w toku postępowania w pierwszej instancji, potrzeba powołania dowodu z ponownych oględzin ewidentnie wynika dopiero po sporządzeniu uzasadnienia postanowienia Sądu I instancji, wnioski dotyczące pozwu i protokołu rozprawy niezależnie od późniejszej potrzeby ich powołania, powstałej po sporządzeniu uzasadnienia, odwoływały się do materiału procesowego już - bez wiedzy wnioskodawcy - zebranego w Sądzie I instancji ale wykorzystanego wybiórczo, a nadto poprzez nieuwzględnienie, że uprawnienie z art. 381 k.p.c. ma charakter wyjątkowy, w szczególności w postępowaniu nieprocesowym, a zgłoszone dowody były istotne, gdyż zmierzały do podważenia kluczowych ustaleń;

- art. 49 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie okoliczności, że w postępowaniu w I instancji orzekła sędzia, co do której zaistniała przyczyna wyłączenia, a tym samym obowiązek zgłoszenia takiego żądania.

Podstawę naruszenia prawa materialnego wypełniły zarzuty:

- błędnej wykładni art. 153 k.c. w zakresie interpretacji zwrotu „stan prawny” poprzez przyjęcie nietrafnego poglądu, że granice ewidencyjne rozgraniczanych nieruchomości odzwierciedlają stan posiadania a nie stan prawny, w sytuacji istnienia źródłowych dokumentów urzędowych, a ewentualnie także niezastosowanie art. 341 k.c. w odniesieniu do oceny stanu faktycznego na chwilę zakładania ewidencji gruntów,
- naruszenia art. 153 w zw. art. 172 § 1 k.c. w pierwotnym brzmieniu poprzez niezastosowanie art. 153 k.c. w zakresie pierwszego kryterium rozgraniczenia (a zarazem niewłaściwe jego zastosowanie w zakresie drugiego kryterium rozgraniczenia) i niezastosowanie art. 172 § 1 k.c. w pierwotnym brzmieniu, w odniesieniu do momentu upływu terminu posiadania samoistnego wystarczającego do zasiedzenia przez ówczesnego posiadacza pasa gruntu znajdującego się po tej stronie „linii zielonej” (wyznaczonej na mapie

biegłego), po której znajduje się nieruchomości należąca obecnie do wnioskodawcy, pomimo jednoczesnego ustalenia, że - co najmniej do chwili upływu tego terminu - przez okres liczony od chwili oznaczenia granic w ewidencji gruntów i wejścia w posiadanie nieruchomości przez Otylię C., zakres jej posiadania w ogóle nie ulegał zmianom co najmniej w kierunku „linii czerwonej”.

We wnioskach skarżący domagał się uchylenia zaskarżonego postanowienia w całości i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wynikającym z treści art. 378 § 1 k.p.c. obowiązkiem sądu odwoławczego jest rozpoznanie sprawy w granicach apelacji. Zakres tego obowiązku był wielokrotnie rozważany w piśmiennictwie oraz orzecznictwie i za powszechnie akceptowaną jego wykładnię przyjąć można stanowisko wyrażone w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r. (III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55) zgodnie z którym Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Niezależnie jednak od tego czy podniesione w apelacji zarzuty dotyczą zagadnień proceduralnych czy też uchybień materialnoprawnych, obowiązkiem sądu odwoławczego jest rozpoznanie wszystkich tego rodzaju zarzutów sformułowanych przez skarżącego. Pod pojęciem rozpoznania rozumieć należy rzeczywiste, rzeczowe i szczegółowe rozważenie ich treści. Przeprowadzone rozumowanie powinno znaleźć odbicie w treści uzasadnienia orzeczenia, ponieważ tylko w ten sposób sąd odwoławczy może i powinien ujawnić motywy, którymi się kierował rozstrzygając sprawę. Nie spełnia tych wymagań posłużenie się ogólnikowymi formułami, ani zastąpienie argumentacji autorytatywnymi stwierdzeniami nieopartymi na analizie zasadności konkretnych zarzutów, ani też powtórzenie uzasadnienia, którym posłużył się sąd pierwszej instancji bez

odniesienia się do wskazanych w apelacji przesłanek, podważających - zdaniem skarżącego - prawidłowość rozumowania tego sądu. Stwierdzenie takich uchybień wykonania obowiązków przez sąd odwoławczy uprawnia do skutecznego podniesienia zarzutu naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. oraz art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w powiązaniu z dalszymi przepisami, w zależności od tego, czego dotyczyły zarzuty podniesione w apelacji.

W niniejszej sprawie skarżący zgłosił w apelacji szereg zarzutów dotyczących zagadnień kluczowych dla rozstrzygnięcia sprawy.

Kwestionował prawidłowość toku postępowania dowodowego na etapie wydawania postanowienia o przeprowadzeniu dowodu z opinii biegłego (niedochowanie obowiązku wysłuchania stron co do wyboru biegłego (art. 278 § 1 i art. 279 k.p.c.), zarzucał nieprawidłową ocenę treści opinii, w tym nieodniesienie się do regulacji prawnych określających dokumenty mogące stanowić źródło ustaleń stanu prawnego i bezzasadną odmowę uznania granicy wskazanej w ewidencji gruntów jako granicy prawnej.

Sąd Okręgowy poprzestał na stwierdzeniu, że dowód z opinii biegłego geodety przeprowadzony został prawidłowo, nie wskazał jednak kiedy miało miejsce wysłuchanie stron co do liczby biegłych i ich wyboru. Nie ustosunkował się też merytorycznie do zarzutów związanych z oceną prawnego charakteru i znaczenia dokumentów ewidencjonujących grunty, mimo że zagadnienia prawne wykraczają poza kompetencje biegłego i jego stanowisko w tym zakresie wymagało weryfikacji merytorycznej. Nie wystarczy w tym wypadku ocena przeprowadzona według kryteriów dotyczących opinii zawierającej ustalenia wymagające wiadomości specjalnych.

Dalsze zarzuty apelacji dotyczyły naruszenia art. 365 § 1 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. Nie chodziło w nich tylko o prawidłowo przyjęty przez Sądy obydwu instancji pogląd o związaniu treścią rozstrzygnięcia co do faktu naruszenia posiadania, ale również o to czy zawarte w wyroku rozstrzygnięcie mogło stanowić wiążącą podstawę ustalenie, jaki był stan posiadania przed naruszeniem. A konkretnie o to, czy z orzeczenia stan ten wynikał. Sąd Okręgowy poprzestał na stwierdzeniu, że związanie dotyczyło faktu naruszenia posiadania, a następnie

wyraził ocenę „udowodniono zatem ostatni stan posiadania” nie odnosząc się do brzmienia ocenianej sentencji wyroku, co uniemożliwia kontrolę prawidłowości jego rozumowania i nie stanowiło należytego odniesienia do postawionego zarzutu.

Nie spełnia też wymagań art. 378 § 1 k.p.c. ani art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. apelacyjna ocena zarzutów dotyczących prawidłowości wartościowania zeznań świadków i ustalania okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Skarżący wskazał konkretne fragmenty zeznań świadków i stron, które w jego przekonaniu podważają rozumowanie Sądu Rejonowego i jego wnioski. Zarzuty nie dotyczyły tylko zeznań świadka Krystyny K., lecz także zeznań uczestniczki Otylii C. i świadka Danuty A., uznanych przez Sąd Rejonowy za dowody bardziej wiarygodne, i oparte były na argumentach godzących w trafność ocen o możliwości przypisania tym zeznaniom cech, które o tej wiarygodności miały przesądzać, takich jak konsekwencja, spójność czy zgodność z innymi dowodami. Sąd nie odniósł się do tych argumentów w ogóle. Uzasadnienie w tej części ogranicza się do powtórzenia stanowiska Sądu Rejonowego. Nie został też omówiony zarzut sprzeczności pomiędzy poczynionymi ustaleniami, który wnioskodawca łączy z jednoczesnym przyjęciem przez Sąd Rejonowy, że w 1967-68 r. granica działek przy zakładaniu ewidencji gruntów ustalona została według stanu posiadania, a jednocześnie, że stan posiadania nie uległ zmianie przez cały okres władania działką nr 1682 przez uczestniczkę (czyli od 1966 r.) aż do czasu naruszenia tego posiadania przez wnioskodawcę w 2005 r., mimo że różnica wynika z mapy sporządzonej przez biegłego

Zgodzić się też należy ze skarżącym, że uzasadnienie zaskarżonego postanowienia nie wyjaśnia motywów uznania wniosków dowodowych zgłoszonych w apelacji za spóźnione. Przytoczenie przepisu nie może zastąpić wskazania podstaw do jego zastosowania do konkretnego wniosku, zwłaszcza że w apelacji skarżący wyjaśnił, dlaczego wnioski zgłasza dopiero na tym etapie postępowania. Także więc w tym zakresie stanowisko sądu nie poddaje się ocenie.

Podstawą orzekania przez Sąd Najwyższy jest, zgodnie z postanowieniem art. 398<sup>13</sup> § 2 k.p.c., stan faktyczny ustalony przez sąd drugiej instancji. Musi to jednak być stan faktyczny ustalony w wyniku prawidłowo przeprowadzonego

postępowania dowodowego i - jeżeli był kwestionowany przez strony w postępowaniu apelacyjnym - po rozważeniu zasadności podniesionych zarzutów i przeprowadzeniu powtórnej oceny dowodów i prawidłowości poczynionych na ich podstawie ustaleń. Sąd Najwyższy obejmuje wprawdzie kontrolą prawidłowości oceny dowodów i ustaleń faktycznych, jednak jego ocenie podlega prawidłowość przeprowadzenia postępowania przez sąd odwoławczy. Braki, jakie w tym zakresie wykazuje postępowanie apelacyjne, przekładające się na treść uzasadnienia tego sądu, uniemożliwiają potraktowanie przyjętych w tym postępowaniu ustaleń za bazę rozważań prawnych w postępowaniu kasacyjnym. Tym samym przedwczesne byłoby rozważanie zarzutów naruszenia prawa materialnego. Zaskarżone postanowienie musi więc zostać uchylone, a sprawa ponownie rozpoznana przez Sąd Okręgowy art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

Nieuzasadniony okazał się jedynie zarzut naruszenia art. 49 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. Sam fakt orzekania w sprawie przez sędziego, który rozstrzygał wcześniej inną sprawę między tymi samymi stronami nie jest podstawą wywołującą wątpliwości co do bezstronności tego sędziego, o ile nie przemawiają za tym szczególne okoliczności, wskazujące na związanie się sędziego wcześniej zajęтым stanowiskiem ponad zakres wynikający z art. 365 § 1 k.p.c. Niewyłączenie się przez sędziego od rozpoznawania niniejszej sprawy oznaczało, że nie stwierdził u siebie tego rodzaju związania psychicznego. Niezłożenie przez wnioskodawcę wniosku o wyłączenie sędziego świadczyło zaś o tym, że on także nie powziął wątpliwości co do bezstronności sądu w trakcie rozpoznawania sprawy, lecz wnioskuje o nich następczo z faktu wydania niekorzystnego dla niego rozstrzygnięcia. Orzeczenie o wyłączeniu sędziego na podstawie art. 49 k.p.c. wymaga istnienia uzasadnionych wątpliwości co do bezstronności tego sędziego, których skarżący nie wykazał. Jak już wielokrotnie wyjaśniano w orzecznictwie, ani fakt prezentowania przez sędziego poglądu prawnego niekorzystnego dla strony, ani nie satysfakcjonująca strony ocena materiału dowodowego nie stanowią samodzielnie wystarczającej podstawy wyłączenia sędziego od rozpoznania sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 2010 r., II PK 344/09, nie publ. poza bazą Lex nr 603421, postanowienie

tego Sądu z dnia 21 kwietnia 2011 r., III UZ 9/11, nie publ. poza bazą Lex nr 966824).

Orzeczenie o kosztach postępowania kasacyjnego uzasadnia art. 398<sup>21</sup> w zw. z art. 391 § 1, art. 108 § 2 i art. 13 § 2 k.p.c.